

ZE ŚMIERCIA POD RĘKĘ



Autor wspomnień, których fragmenty wojenne publikujemy, to urodzony w Rogaszycach w roku 1928 Józef Chowański. 1 września 1939 roku, kiedy rozpoczynała się II wojna światowa, miał zaledwie 11 lat.

Żarty z „Baltka”

„Baltek” sam wszystkim się zajmował - oprzędem, pracą w polu. Robił zakupy i w ogóle o wszystko się starał. Żona jego miała małe dzieci i nie opuszczała mieszkania, nie znali jej nawet najbliżsi sąsiedzi. Na pole czy do jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie, sam nigdy się nie zabrał, zawsze ktoś z nas musiał z nim być, najczęściej brat lub ja.

Miał ponad dwa metry wzrostu, małą głowę osadzoną na długiej szyi, krótki korpus i bardzo długie nogi zakończone ponadwymiarowymi stopami. Ilekroć przyjeżdżał, konie z wozem zostawiał na pastwie, przychodził, głowę wsadzał w małe okienko od kuchni, które latem przeważnie było otwarte, rozglądał się na jedną i drugą stronę - na to pozwalała mu ta długa szyja i wzrost. Okienko, choć dość wysoko osadzone, w sam raz pasowało do jego

figury. Gdy mamy nie było w kuchni, donośnym głosem wołał:

- Frau Schowanska!

Wołał tak długo, aż mama się odezwała. Kiedy była gdzie dalej, w obejściu, wołanie w okienku trwało nawet kilkanaście minut. Najczęściej chodziło mu o mnie lub o mojego brata, abyśmy szli do roboty. Tak brat, jak i ja, lubiliśmy „Baltkowi” robić na przekorę. Jak który zauważył, że przyjechał, to się gdzieś chował - wlaził do wychodka, na górę do stodoły, a czasami najwycyzejniej stawaliśmy za topolą lub wierzbą, i obserwowaliśmy, jak latał, wołał i zaglądał po wszystkich kątach. Gdy w końcu zaczynał kłąć i do tego jeszcze mama wołała, trzeba było się ujawnić. Najczęściej robiliśmy to w ten sposób, że jak akurat nie patrzył w naszą stronę, wyfaziliśmy, przecieraliśmy oczy, przeciągaliśmy się, ziewaliśmy, po prostu udawaliśmy ogromnie

zaspanych. Gdy to zauważył, złość mu przechodziła.

Z nami rozmawiał wyłącznie po niemiecku, z żoną, przy mnie, po rumuńsku, a wiedziałem, że oboje znają trochę polski.

Jednego razu wpadłem. Widzę, że idzie po mnie, wlażem więc do wychodka (chciałem go dłużej wstrzymać), a na to miejsce kierowane były zawsze pierwsze kroki. Przemknąłem do stodoły, zauważył i spokojnie za mną poszedł. Ja przez szparę wypatruję, gdzie „Baltek”, a on z drugiej strony przez dziurkę po wpadniętym sęku mnie obserwuje. Nagle nasze oczy spotkały się w jednej i tej samej dziurze. Poczuję się gorzej, niż by mi kto solą w oko prysnął. Powiada:

- Siehst du! Jetzt hab ich!

Du verfluchen hure! (Widzisz! Teraz cię mam! Przeklęta ku...) Wyszedłem ze stodoły, myślałem, że jak zwykle tylko na tym się skończy. Ale nie, poszedł do mamy i dał do zrozumienia, że jak nie chcemy u niego robić, to nas zmuszał nie będzie, na nasze miejsce przyjdzie ktoś inny, a on postara się, że pierwszym transportem zostaniemy wywiezieni. Moja mama potrafiła posieć i zagrabić, mnie tak na niby przy nim wyszturmowała, jemu

MATERIAŁY **DroBud** RATY - decyzja w 10 minut!
BUDOWLANE

DOBRY I TANI WĘGIEL, GROSZEK, MIAŁ

✓ Transport do 10 km GRATIS!

Ostrzeszów, ul. Pogodna 6
tel. 62 732 01 75, kom. 515 165 032

przyznała rację, przyłądziła jego złość i obiecała, że to się więcej nie powtórzy. Jakoś dał się przekonać. Od tego czasu stał się dla mnie bardziej obcy i rygorystyczny.

Od tego czasu rozumiałem, że nie można za wiele igrać, bo może to doprowadzić do tragedii. Śmieszki mnie jednak nadal nie odstępowały, ale starałem się zmienić taktykę żartów. Tak wychodziło, że jak „Baltek” knocił, ja starałem się stać z boku, nie ponosić za nieudane roboty konsekwencji, brać winę i za to odbierać cięgi, chociaż nie omijały mnie one, spadały jak burza, biły jak gromy we mnie, gdy nam się jakaś robota spieprzyła, z czego ja byłem bardzo zadowolony - nigdy nie zależało mi, by cokolwiek wyszło dobrze,

wręcz odwrotnie. Wtedy on się irytował, przeklinał, nie wiadomo na kogo i za co. Mnie zbierało się na śmiech, który próbowałem tłumić wewnątrz, ale gdzie tam, byłby mnie wreszcie, parskalem więc, a wtedy już nie było hamulca, można mnie było zatłuc, a ja śmiałem się, dopóki się nie wysmiałem, i było mi wszystko jedno, co się ze mną dzieje. Moja wesołość wystarczała, aby całą winę zrzucić na mnie.

Nieraz wtedy mówiłem, że muszę iść na stronę (odchodziłem zawsze spory dystans), by nie usłyszał mojego śmiechu, i jak się wysmiałem, przynaglany, wracałem do pracy, wtedy było dobrze. Z czasem przeszła mi ta wesołość, ale nie do końca, może tylko zmieniłem styl na bardziej poważny. (cdn.)

Z NOWYMI BUDŻETAMI W 2020 ROK

Początek nowego roku to również nowe otwarcie finansowe w każdej z gmin. Zwykle na ostatniej w roku sesji rady miejskie i gminne uchwalają budżety na rok następny. Wówczas poznajemy przewidywane dochody budżetowe i wydatki planowane na poszczególne zadania i inwestycje. Rzadko kiedy przyjęte budżety są w stanie zadowolić wszystkich mieszkańców, bo aż tak dużymi środkami nasze gminy nie dysponują. Trzeba zatem posiadane środki dzielić tak, by nie zabrakło na najważniejsze zadania, a za pomocą różnych programów - unijnych i krajowych, zabiegać o współfinansowanie inwestycji, bo wówczas można zrobić więcej.

W poprzednich numerach „CzO” przedstawiliśmy główne założenia budżetu na 2020 r., jakie podjęły Rady Miejskie w Ostrzeszowie i Mikstacie. Dziś przedstawiamy najważniejsze dane dotyczące budżetów w trzech kolejnych gminach naszego powiatu.

GRABÓW NAD PROSNĄ

Radni Grabowa uchwalili budżet 19 grudnia, podczas 17. sesji Rady Miejskiej. Planowane dochody wyniosą **37.813.944 zł**, z tego: dochody bieżące w kwocie 37.734.894 zł, zaś majątkowe 79.050 zł.

Wydatki na 2020 r. ustalone zostały w wysokości **37.766.100 zł**, w tym wydatki bieżące w wysokości 35.619.783 zł, a majątkowe (inwestycyjne) - **2.146.316 zł**.

Z tej niewielkiej kwoty, jaką rezerwuje się na inwestycje, uda się jednak kilka spraw zrealizować. 500 tys. to dotacja dla OSP Bukownica na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego. Ponad 425 tys. będzie wynosić dotacja dla powiatu ostrzeszowskiego na dofinansowanie przebudowy drogi Grabów-Osiek. Planuje się też przebudowę dróg gminnych: w Bobrownikach (235 tys.), w Dębiczach (115 tys.), w Kuźnicy Bobrowskiej (159 tys.) i ul. Orzeszkowej w Grabowie (159 tys.). Z kolei w Giżycach będzie przebudowany chodnik (100 tys.). Przebudowa świetlicy wiejskiej w Książenicach (47 tys.) i budowa amfiteatru we wsi Skrzyńki (43 tys.), to mniejsze, lecz dla mieszkańców tych miejscowości ważne inwestycje.

DORUCHÓW

Rada Gminy Doruchów uchwaliła budżet 20 grudnia. Zaplanowane w nim dochody wyniosą **26.760.240 zł**, z czego dochody bieżące w kwocie 25.264.970 zł, a majątkowe - 1.495.270 zł.

Wydatki uchwalono w wysokości **27.899.075 zł**. Wydatki bieżące przyjęto w kwocie 24.922.957 zł, a majątkowe - **2.976.117 zł**.

Najdroższym z planowanych wydatków będzie budowa nowego ciągu mechaniczno-biologicznego na terenie oczyszczalni ścieków w Doruchowie. Inwestycja ma kosztować 1.848.750 zł, z kolei 600 tys. zarezerwowano na modernizację części komunalnej oczyszczalni.

Deficyt w wysokości 1.138.835 zł zostanie pokryty przychodami pochodzącymi z zaciągniętych pożyczek i kredytów.

KOBYLA GÓRA

Tu przyjęto budżet podczas sesji, odbywającej się 30 grudnia. Łączna kwota dochodów wyniesie **33.949.008 zł**. Dochody bieżące ustalono w kwocie 31.693.758 zł, a majątkowe w wysokości 2.255.250 zł.

Radni uchwalili też łączną kwotę wydatków budżetu - **39.653.642 zł**. Wydatki bieżące wyniosą 28.995.957 zł, a majątkowe - **10.657.685 zł**.

Deficyt w wysokości 5.704.634 zł zostanie sfinansowany przychodami z pożyczek i kredytów w wysokości 383.997 zł oraz wolnymi środkami w wysokości 5.320.637 zł. Te wspomniane „wolne środki” pochodzą będąc z dofinansowania budowy drogi gminnej: Pisarzowice-Bałdowice-Słupia, które gmina otrzyma z Funduszu Dróg Samorządowych. Jest to największe tegoroczne zadanie inwestycyjne gminy. To też sprawiło, że **inwestycje gminne zaplanowane zostały w kwocie przekraczającej 10,6 mln zł**. Największy udział w tej kwocie mają: budowa drogi Pisarzowice-Bałdowice-Słupia - 6.892.743 zł, budowa sali gimnastycznej w Parzynowie, na którą przeznaczają się 2.495.000 zł, oraz rozbudowa świetlicy wiejskiej we wsi Mostki - 635.771 zł.

Zadłużenie gminy na koniec roku wyniosło 6.157.042 zł. K.J.

SPRZĘT ZA 486 TYSIĘCY

Do Ostrzeszowskiego Centrum Zdrowia spłynęła część sprzętu komputerowego potrzebnego do wdrożenia Elektronicznej Dokumentacji Medycznej. Przedsięwzięcie jest realizowane w ramach projektu „Wyposażenie środowisk informatycznych wojewódzkich, powiatowych i miejskich podmiotów leczniczych w narzędzia informatyczne umożliwiające wdrożenie Elektronicznej Dokumentacji Medycznej oraz stworzenie sieci wymiany danych między podmiotami leczniczymi samorządu województwa”.

W pierwszej kolejności szpital otrzymał 75 komputerów, 17 wielofunkcyjnych drukarek laserowych kolorowych i monochromatycznych (skanerów i czytników kart czipowych), a także najważniejsze urządzenia serwerowe i oprogramowanie.

Aby system w pełni zadziałał, konieczna jest m.in. budowa sieci bezprzewodowej, a także wyposażenie lekarzy w tablety.

Podłączenie do systemu ogólnopolskiego nastąpi, być może, jeszcze w tym roku. Wdrażanie projektu koordynuje spółka Szpitala Wielkopolski.

Do tej pory Ostrzeszowskie Centrum Zdrowia otrzymało sprzęt wartości 486 957,00 zł, a w sumie w ramach projektu uzyska infrastrukturę informatyczną wartą 2 150 821 zł, z czego aż 1 828 198 zł wyniesie dofinansowanie ze środków unijnych - w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014 - 2020.

Elektroniczna dokumentacja medyczna to zbiór informacji o pacjencie, który jest częścią całościowego systemu informatycznego szpitala. System zapewni pacjentowi dostęp do własnych elektronicznych dokumentów medycznych i jednocześnie umożliwi udostępnianie ich na poziomie podmiotów leczniczych włączonych do systemu.

www.powiatostrzeszowski.pl

WYCINKA DRZEW TRUDNYCH I USŁUGI RĘBAKIEM,
tel. 722 179 694

Malowanie, gładzie, regipsy, panele, płytki, murowanie, tynki, docieplenia, układanie kostki brukowej.
SOLIDNE WYKONANIE
tel. 536 739 036 - Jarek

SPRZEDAŻ OPAŁU NAWOZÓW
P.H.U. ŁUKASZ TYC
PARZYNÓW 39

Oferuje:
• węgiel oraz miał,
• nawozy,
• przystępne ceny,
DOSTAWA NA MIEJSCE!
tel. 603 789 788, 731-61-31